



Boska sprawiedliwość w potopie

„Przyszędł potop i zabrał wszystkie” - Mat.
24:39.

Dotychczas rozpatrywaliśmy naturalne przyczyny, jakie spowodowały potop i znaleźliśmy je pod każdym względem racjonalnymi i w zupełnej zgodzie z historią i geologią. Dzisiaj rozważać będziemy to wydarzenie z innego punktu widzenia. Spróbujemy wykazać na podstawie Biblii, dlaczego Bóg w ogóle dozwolił na potop i że w tym dopuszczeniu jest On zupełnie usprawiedliwiony (2 Piotra 2:4-10).

Z góry powinniśmy mieć na uwadze, że przymierze Boga z Adamem, na podstawie którego on miał otrzymać życie wieczne, zostało oparte na fakcie, że Adam był wyobrażeniem Bożym w charakterze i że to wyobrażenie i podobieństwo miał zachować przez zupełne posłuszeństwo swemu Stwórcy. Ale Szatan sprowadził pokusę, pobudzając węża do jedzenia owocu z drzewa zakazanego.

Ewa widząc, że skoro wąż je owoc, a nie umiera i jest przy tym najmądrzejszym ze wszystkich zwierząt, zażądała również zdobyć większą mądrość, która by ją i jej małżonka wyniosła do rangi bogów. Pożądała wiedzy i mocy. Zdawało się jej, że tylko Boski zakaz stoi na drodze do tego ideału. Pokusa była jednak zbyt silna i Ewa zjadła owoc, i dała go również swemu małżonkowi, który jednak nie łudził się tak jak ona, ale był pewnym, że za nieposłuszeństwo czeka go słuszna kara śmierci; wołał jednak razem z żoną zginąć, niż bez niej spędzać całą wieczność.

Nieposłuszeństwo doprowadziło do wypędzenia pierwszych rodziców z Edenu i wejścia w moc wyroku: „Śmiercią umrzesz!”. Adam umarł, nie przeżywszy jednego dnia, jednego tysiąca lat - mając 930 lat, a jego potomstwo odziedziczyło stan umierania i złe skłonności. W taki to sposób cała ludzkość jest pod klątwą Boską, czyli pod wyrokiem śmierci i ciągle schodzi do hadesu, do grobu. Czy więc może być niesprawiedliwym jakikolwiek sposób wykonania na niej tego wyroku śmierci? Przecież jakiegokolwiek życia zażywa, to i tak o wiele więcej niż jest do tego uprawniona. Stąd potop był tylko szybkim, gwałtownym sposobem wykonania na rodzie ludzkim wyroku śmierci wygłoszonego sześćdziesiąt stuleci wcześniej.

Potop wyzwoleniem

Gdy zrozumiemy właściwe przyczyny, jakie złożyły się na ukaranie ludzi potopem, to zauważymy, że w rzeczywistości to wielkie jakoby zło było dla ludzkości bło-

gosławieństwem. Rodzina ludzka popadła w niewolę i byłaby niedługo potem zmieciona przez nową rasę. Biblia powiada, że ta nowa rasa składała się wyłącznie z mężczyzn rodzonych przez ludzkie córki. Czytamy: „Ci byli mocarze (...) mężowie sławni” - olbrzymowie (1 Mojż. 6:1-4).

Upadły ród Adamowy nie był zdolny do sprzeciwienia się wyższej umysłowo i fizycznie rasie olbrzymów. Dla ograbionych z żon, córek, zmuszonych do ulegania zachciankom swych nowych panów, życie stało się ciężarem, a ponadto nowy ród był także złośliwym, brutalnym, gwałtownym, bardzo niemoralnym. Biblia mówi: „I ziemia była pełna złości”. Powszechny upadek moralności doszedł do tego stopnia, iż - jak czytamy - „Zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni”. Co za straszny stan! Każdy inteligentny człowiek przyzna, że było to wielką łaską, iż tak okropnemu, niemoralnemu i niewolniczemu stanowi został położony kres. Opis tego jest zanotowany w 1 Mojż. 6:1-11.

Ród olbrzymów

Dawniej nie studiowaliśmy Biblii z dostateczną starannością i dlatego nie ocenialiśmy odpowiednio jej harmonijnego i pięknego opowiadania. Pochodzenie rodu olbrzymów jest w mej jasno podane. Szatan, przedtem wspaniała istota anielska wysokiej rangi, nazywany Lucyferem, Gwiazdą Poranną, popadł w grzech z powodu ambicji. Powiedział on w swoim sercu już dawno: „Będę równy Najwyższemu” - będę niezawisłym zwierzchnikiem (Izaj. 14:12-14). Wydawało mu się, że widzi sposobność założenia swego królestwa na ziemi i sądził, że gdyby mógł się stać jej panem, to wszyscy ludzie byłiby jego poddanymi. Zdając sobie sprawę, że człowiek został stworzony do wiecznego życia, nie brał w rachubę śmierci jako Boskiej kary za grzech. Kiedy jednak spostrzegł, że jego podwładni stają się z powodu przekleństwa coraz słabszymi, stworzył nowy plan. Aniołom, którym dozwolone było pomagać i pouczać ludzkość oraz materializować się, podsunął myśl, że najlepiej mogliby oni pomóc ludzkości przez zrodzenie nowego potomstwa z niewiast ludzkich, którego oni byłiby ojcami.

Chociaż plan ten był przeciwny Boskiemu prawu mieszania natur, Szatan nie został ukarany za swój postępek i stał się powodem próby posłuszeństwa i lojalności dla wszystkich świętych aniołów. Ci więc, którzy są obecnie w harmonii z Bogiem, dali podczas tej próby świadectwo, że są zupełnie wierni i lojalni w stosunku do Boga. Próba tych aniołów trwała przez stulecia, jak wynika z zacytowanego tekstu: „Widząc



synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony ze wszystkich, które sobie upodobali... Gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny, a cić są mocarze, którzy od wieku byli sławni”.

Z czasem ci brutalni olbrzymowie napełnili ziemię wielkim gwałtem, uciskiem i niewolą, gnębiąc pokolenie Adamowe. Ponieważ jednak zrodzeni byli wbrew woli Bożej i wbrew prawu, nie przypuszczamy, aby kiedykolwiek mogli skorzystać ze zbawienia, które jest jedynie dla potomstwa Adama. „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie.”

Nadzieja dla żyjących przed potopem

Dla żyjących przed potopem jest ta sama nadzieja co i dla pozostałej części rodziny ludzkiej, nadzieja powstania z umarłych. Oznacza to nie tylko nadzieję przebudzenia ze snu śmierci, ale też nadzieję zmartwychwstania, restytucji do pełnej miary ludzkiej doskonałości, do wyobrażenia Boga w ciele. Ta nadzieja opiera się przede wszystkim na łaskawej obietnicy Boga, że wszystkie narody ziemi błogosławione będą w nasieniu Abrahama, następnie opiera się na biblijnym zapewnieniu, że Jezus jest Głową, a Kościół członkami tego duchowego nasienia Abrahama, które niedługo będzie dopełnione i wyniesione do chwały. „A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” – dziedzicami obietnicy Abrahamowej mówiącej: „Błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi” (Gal. 3:29; 1 Mojż. 22:18).

Boska cierpliwość ujawniona

Zapoznawszy się z historią ludzkości, a także i aniołów, zdumieni jesteśmy Boską cierpliwością. Przypominają się nam słowa św. Piotra, że Bóg nieskwapliwym jest, aby zatracić kogokolwiek. Jak łatwo mógł On pozbawić zupełnego istnienia naszych pierwszych rodziców i stworzyć drugą parę; jakże łatwo mógł On przeszkodzić Szatanowi w uwiedzeniu pierwszej pary; jakże łatwo mógł przestrzec aniołów przed następstwami nieposłuszeństwa i jeżeli byłaby potrzeba okazać im swoją moc w jakimkolwiek czasie!

To nam pokazuje główne zasady Boskiego charakteru i postępowania. Bóg nie życzy sobie, aby ziemia i niebo były zamieszkiwane przez złe istoty. Stwarzając aniołów i ludzi na swoje własne wyobrażenie, Bóg pragnie, aby utrzymali się oni w tym stanie – w lojalności, miłości, aby nauczyli się ufać Jego miłości, mądrości, sprawiedliwości i mocy. Co więcej, nie pragnie On posłuszeństwa opartego na bojaźni lub nieświadomości. „Bo Bóg takowych szuka, którzy by Go chwalili w duchu i w prawdzie”, jak powiedział nasz Pan (Jan 4:23).

Zaiste zanim grzech wszedł na świat, w Królestwie Bożym panował porządek i harmonia i Bóg mógł zniszczyć Szatana lub zmusić go do posłuszeństwa, ale obrał inny sposób – On ma odnośnie swego panowania i wszystkich swych poddanych wysokie ideały. Wszystkie Jego dzieła są doskonałe i Bóg nie dozwoli na to, aby w Jego państwie panowała wiecznie niedoskonałość. Każde odstępianie od tej doskonałości jest wynikiem nieposłuszeństwa, a niezmiennie jest prawo, że nieposłuszni zginą. Ktokolwiek nie nauczy się miłować sprawiedliwość, będzie policzony jako niegodny wiecznego żywota, będzie wygładzony z pośrodku ludzi.

Utrapienie człowieka lekcją

Możemy przeto powiedzieć, iż Bóg przewidział, że warunki, w jakich człowiek został stworzony, pobudzą go do grzechu, chociaż to nie znaczy, że Bóg wprowadził człowieka w pokusę, to jednak dozwolił, aby człowiek upadł. Niektórzy przypuszczają, że dozwolenie złego będzie trwać wiecznie, ale Pismo Św. powiada wręcz przeciwnie. Mówi ono, że grzech i śmierć panować będą tylko przez sześć tysięcy lat, a w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym Bóg zamierzył zniszczyć i grzech, i śmierć i doprowadzić do ludzkiej doskonałości wszystkich chętnych i posłusznym, a zniszczyć we wtórej śmierci wszystkich niepoprawnych i nieposłusznym.

Zesłanie Bożego Syna było częścią planu Boga. Kara śmierci, jaka została nałożona na człowieka, wskazywała na konieczność odkupienia go za cenę śmierci Zbawiciela, który chętnie, radośnie stałby się człowiekiem, zastępcą, ceną okupu za pierwszego, spoczywającego w śmierci człowieka. Tak więc dozwolenie na zło umożliwiło ujawnienie Boskiej miłości w sposób, w jaki zapewne w innych okolicznościach nie mogłaby się była objawić. Nałożenie kary śmierci na tak długi czas wykazało również trwałość Boskiej sprawiedliwości i jej wyroku.

Wybawienie umarłych przez zmartwychwstanie zdemonstruje Boską moc, a gdy cały plan Boży zostanie wykonany i stanie się wiadomy aniołom i ludziom, objawi to mądrość Bożą, która dozwoliła na czasowe panowanie grzechu i śmierci i sprawiła tak chwalebne wybawienie.

„Wielu synów do chwały...”

Następną rzeczą, która była możliwą z powodu dopuszczenia złego był wybór duchowego nasienia podczas Wieku Ewangelii – Oblubienicy Chrystusowej, która w tych trudnych warunkach mogła zademonstrować swoją wierność, składając swoje życie w ofierze jako członkowie Ciała Chrystusowego, aby przez takie cierpienia z Nim być uznaną za godną panowania



z Nim w chwale, w Jego Królestwie (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:11-12; Obj. 20:5).

Potrzeba odkupienia otworzyła też drogę Logosowi, aby mógł opuścić niebieską chwałę, unżyć się i stać się człowiekiem, aby za wszystkich śmierci skosztował, a przez to okazał swoją wielką miłość dla ludzi, a wierność aż do śmierci Ojcu. Ta wielka ofiara i posłuszeństwo Pana stanowiły nie tylko cenę okupu za Adama i jego rodzaj, ale były także podstawą, na której Niebieski Ojciec wywyższył wysoko swego Syna - „ponad anioły, księstwa i moce”, do swej prawicy, do Boskiej natury (Jan 5:26; Filip. 2:8).

Alleluja! Co za Zbawca!

Jakimż zaiste jest Bóg! Nieskończony w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy! Znać Go, to znaczy mieć żywot wieczny!

Czyż więc możemy dziwić się, że Bóg uważał za konieczne dać nam lekcję i próbę wiary, uczciwości i posłuszeństwa z powodu dzieła, jakie zakreślił dla swego Syna i dla nas z powodu pracy, jaką On ma dla nas, gdy przyjdzie czas błogosławienia ludzkości? Nie dziwimy się także, że i sam Odkupiciel, aby był „miłosiernym i wiernym Najwyższym Kapłanem” w swoim Królestwie, musiał wiele cierpieć.

Im lepiej pojmujemy Biblię, tym jaśniej widzimy, że odkupienie zarządzone przez Boga w Chrystusie Jezusie

obejmie w swych skutkach cały rodzaj ludzki potępiony w Adamie, jednym człowieku i odkupiony przez jednego „Człowieka Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie na okup za wszystkich” (1 Tym. 2:5,6; Hebr. 2:9; 1 Jana 2:2).

Fakt, że Bóg w ciągu 4 tysięcy lat nie interesował się specjalnie żadnym innym narodem, tylko Żydami, nie świadczy, jakoby tylko dla nich zamierzył wszystkie błogosławieństwa i dzieła w dziele odkupienia, ale oznacza, że miał pewien w tym cel. Jak podaje nam Słowo Boże, podczas Wieku Żydowskiego Bóg wybierał spośród Żydów specjalną klasę, klasę mężów świętych, którzy w przyszłym Królestwie otrzymają dzieła w błogosławieniu wszystkich rodzajów jako przedstawiciele Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Długi okres 6 tysięcy lat, podczas których Bóg wybierał klasę sług podczas Wieku Żydowskiego i klasę synów podczas Wieku Ewangelii, wykazuje dobitnie wzniosłość i akuratność Boskiego planu odnośnie całego świata.

Korzystajmy ze wspaniałych sposobności do badania Biblii i wzrastania w umiejętności, łasce i miłości. Krocmy w światłości i rozkoszujmy się Tym, który kupił nas swoją drogocenną krwią.

Russell Charles Taze
R-
„Straż”